

**Sygn. akt I ACz 527/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSA Anna Bohdziewicz (spr.)**

Sędziowie: **SA Joanna Kurpierz**

**SO (del.) Joanna Naczyńska**

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa **M. L.**

przeciwko **M. K.**

o wykonanie zapisu

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 maja 2014 r., sygn. II C 85/12

postanawia:

- 1) **uchylić zaskarżone postanowienie,**
- 2) **rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawić orzeczeniu kończącemu sprawę w instancji.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy, opierając się na art. 370 k.p.c. w zw. z art. 130 § 1 k.p.c. odrzucił apelację pozwanego od wyroku z dnia 31 stycznia 2014 r. W uzasadnieniu wskazał, że skarżący uiścił opłatę od tego środka odwoławczego w kwocie 4.917,- zł, podczas gdy zgodnie z art. 18 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c.) opłata ta wynosi 5% wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia (98.394,- zł), czyli 4.920,- zł. Zarządzeniem z dnia 28 marca 2014 r., doręczonym w trybie art. 139 k.p.c. dnia 18 kwietnia 2014 r. na adres wskazany w apelacji, wezwano pełnomocnika pozwanego do uiszczenia kwoty 3,- zł tytułem brakującej części opłaty w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji. Wyznaczony termin upłynął jednak bezskutecznie dnia 25 kwietnia 2014 r.

W zażaleniu na wyżej opisane postanowienie pozwany wniósł o jego uchylenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego. Zarzucił, że wniesiona przezeń opłata jest prawidłowa, gdyż apelacja dotyczyła „oddalonego w całości powództwa o wartości przedmiotu sporu wynoszącej 98.334,- zł”. Jedyne na skutek oczywistego błędu drukarskiego wartość przedmiotu zaskarżenia została podana w kwocie 98.394,- zł (omyłka dotyczy cyfry 9). Wskazał też, że w dniach 3 kwietnia 2014 r. oraz 11 kwietnia 2014 r. nie otrzymywał żadnego awizo, a wcześniejsza korespondencja i odpis zaskarżonego postanowienia został odebrany przez p. B. K., który nie jest osobą upoważnioną do odbioru przesyłek pocztowych. Skarżący dołączył do zażalenia

oświadczenie wyżej wymienionej osoby, a także podniósł, że doręczanie przesyłek na adres B. ul. (...) nie jest rzetelne, gdyż w budynku tym znajduje się wiele biur i kancelarii. Zdarza się, że przesyłki odbierane są przez użytkowników sąsiednich lokali, bądź znajdują się w skrzynkach pocztowych niewłaściwych adresatów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Stanowisko Sądu I instancji opierające się na art. 370 k.p.c. stosowanym w związku z wezwaniem pozwanego do uzupełnienia opłaty od apelacji, teoretycznie mogłoby znajdować podstawy formalne, gdyż pozwany, do którego wysłano wezwanie do uiszczenia brakującej części opłaty wyliczonej od wskazanej przez niego w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia (98.394,- zł), opłaty tej nie uiszczył. W aktach znajduje się też zwrotne potwierdzenie odbioru korespondencji, z którego wynika, że przesyłka zawierająca to wezwanie była dwukrotnie awizowana, co uprawniało do uznania jej za doręczoną w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego przesyłka ta nie była też nadana na adres przy ul. (...), gdyż

w sposób wyraźny podano na niej także numer lokalu (5). Dokumentacja pozwalająca na stwierdzenie dokonania doręczenia zastępczego rodzi natomiast fikcję prawną zapoznania się przez odbiorcę z treścią zawartego w przesyłce pisma i obalenie tego domniemania nie powinno następować na drodze zażalenia na odrzucenie środka odwoławczego, lecz na drodze wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności, któremu uchybiono na skutek fizycznego niedoręczenia przesyłki. W ramach takiego wniosku pozwany mógłby argumentować, że na skutek okoliczności przez niego niezawinionych faktycznie nie mógł wiedzieć o tym, że przesyłka oczekuje na niego w miejscu jej pozostawienia (w tym przypadku w Punkcie Odbioru Korespondencji InPost w B. przy ul. (...)).

Nie można jednak odmówić trafności argumentacji skarżącego podważające samą zasadność wzywania go do uiszczenia opłaty. Wprawdzie stosownie do art. 368 § 2 k.p.c. to na stronie, a nie sądzie, spoczywa obowiązek podania w środku odwoławczym wartości przedmiotu zaskarżenia, od której stosownie do art. 13 ust. 1 u.k.s.c. wyliczana jest opłata sądowa, lecz Sąd ma możliwość i powinien sprawdzać oraz weryfikować tę wartość tak, aby odpowiadała ona rzeczywistości i obowiązującym przepisom (art. 25 § 1 k.p.c. stosowany z mocy art. 368 § 2 zd.3 k.p.c.).

Przede wszystkim, zgodnie z art. 368 § 2 zd. 2 k.p.c., wartość przedmiotu zaskarżenia nie może przekraczać wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu, chyba że powód rozszerzył powództwo, lub sąd orzekł ponad żądanie. Ponadto niniejsza sprawa toczy się o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

a wartość tego roszczenia podana została przez powódkę w pozwie w wysokości 98.334,- zł. Z pisma tego wynika, że powódka wywodziła tę wartość z roszczenia o zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na jej rzecz 1/3 (dokładnie 1/2 z 4/6) udziału w nieruchomości, której całkowita wartość wynosi 295.000,- zł. Zatem nie było racjonalnych podstaw do przyjęcia, że podana przez skarżącego wartość przedmiotu zaskarżenia (98.394 zł), w sposób logiczny może być podwyższona o 60,- zł w stosunku do wartości przedmiotu sporu. Nie sposób wprawdzie nie dostrzec, że wyrok Sądu I instancji obejmuje zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na rzecz powódki 1/2 całej opisanej wyżej nieruchomości, a także (jak wynika z jego uzasadnienia) oddalenie powództwa w zakresie przekraczającym tę część, jednak nawet w takim wypadku wartość przedmiotu zaskarżenia nie powinna być wyższa o tak niewielką kwotę.

Powyższe okoliczności potwierdzają zasadność argumentacji skarżącego, że wskazanie przezeń kwoty 98.394,- zł nastąpiło wyłącznie na skutek omyłki pisarskiej, polegającej na technicznej zamianie cyfry „3” na „9”, podczas gdy opłata w kwocie wyliczonej według faktycznej wartości przedmiotu sporu została uiszczona wcześniej (dnia 13 marca 2014 r., natomiast apelację nadano do sądu cztery dni później). Przed wzywaniem do uzupełnienia opłaty należało omyłkę tę skorygować, czy to w drodze wezwania pozwanego do wyjaśnienia rozbieżności, czy też sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia, do czego Sąd Okręgowy posiadał wystarczające dane.

Na obecnym etapie sprawy, również w świetle jednoznacznych wyjaśnień pozwanego co do charakteru powyższej omyłki, Sąd Apelacyjny nie znajduje zaś podstaw do uznania, że apelacja

w sprawie nie jest opłacona w sposób odpowiadający art. 13 ust. 1 u.k.s.c. i co za tym idzie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 370 k.p.c. na skutek nieuiszczenia przez pozwanego dodatkowo kwoty zaledwie 3,- zł.

Mając na względzie powyższe, zaskarżone postanowienie należało więc uchylić na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., o czym orzeczono jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego należało zaś w związku z art. 108 § 1 k.p.c. pozostawić orzeczeniu kończącemu sprawę w instancji.